

ła-Zawód-Praca - aktualnie kontynuowanych z powodzeniem przez Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Przyjaciele, uczniowie i sympatycy Profesora Tadeusza Nowackiego pamiętali 0 wszystkich tzw. okrągłych rocznicach Urodzin, z tym że szczególnie uroczyste obchodzono:

- 65-lecie Urodzin - w Instytucie Kształcenia Zawodowego w Warszawie (1978),
- 75-lecie Urodzin - w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy (1988),
- 90-lecie Urodzin - w Wyższej Szkole Pedagogicznej TWP w Warszawie (2003),
- 95-lecie Urodzin - w Ośrodku Konferencyjnym w Zuberku (Słowacja 2008).

Już nastawiliśmy się na szczególnie uroczyste obchody 100-lecia Dostojnego i Wspaniałego Nestora Pedagogów Polski, lecz przedwczesny Jego zgon z konieczności nakazuje nam uczcić owe 100-lecie w zupełnie innej tonacji.

Póki to nastąpi - na pewno z bólem i wyjątkową powagą poddamy się rozległej refleksji nad losem **Człowieka rzeczywistego**.

Zygmunt Wiatrowski z Ciechocinka
- najbliższy Współpracownik
i niezawodny Przyjaciel Profesora
- Mistrza Wyjątkowego

Tadeusz Nowacki - tytan myśli i pracy

Wybitny pedagog, niestrudzony badacz na edukacyjnym polu naukowym, patriota i człowiek światowego formatu - profesor Tadeusz Waław Nowacki przeszedł do historii światowej myśli edukacyjnej. Jego dziedzictwo naukowe i dydaktyczne, wydane książki i słowniki, nowatorskie koncepcje, niepowtarzalne i wizjonerskie pomysły tworzą ogromną i niezwykle cenną warstwę wiedzy naukowej, która jest niezbędna zarówno pracownikom oświaty, jak i administracji państwowej, dyrektorom przedsiębiorstw z różnych sektorów gospodarki oraz tym, którzy stoją na czele różnych organizacji użyteczności publicznej.

Cały dorobek naszego drogiego Tadeusza Waław Nowackiego jest wynikiem gigantycznej codziennej pracy intelektualnej, głębokiej refleksji nad losem ojczyzny i edukacją młodego pokolenia, jak również kształceniem nauczycieli nowej generacji, pedagogów szkół zawodowych, którzy będą na wysokim poziomie naukowym, metodycznym i dydaktycznym przygotowywać młodych ludzi do samodzielnej pracy.

Spektrum badań, jak i kierunki jego pracy naukowej są bardzo szerokie. Pokazuje to niezwykle wysoki potencjał intelektualny, niestrudzoną pracę w imię radości i szczęścia wielu ludzi, którzy go kochali, darzyli głębokim szacunkiem i zawsze słuchali jego opinii. Swym intelektualnym bogactwem Profesor hojnie obdarzał kolegów, studentów i uczniów, jak również wielu przyjaciół z całej Polski i innych krajów, w tym Ukrainy i Rosji.

Szanowany Uczony, niestrudzony twórca i obrońca ideałów humanistycznych przez całą swoją niełatwą życiową wędrówkę realizował wiele wspaniałych idei, prze-

pełnionych troską o dobro swojego kraju, edukacji, zwłaszcza zawodowej, rozwoju pedagogiki oraz tworzeniu nowej dyscypliny pedagogicznej - pedagogiki pracy.

Jedno Jego marzenie dawało początek wielu innym, a nierealne stawało się rzeczywistością dzięki wytrwałej pracy Profesora, jego twórczym poszukiwaniom przez całe życie, nieustannemu samodoskonaleniu, nowatorskiemu podejściu do problemu.

Profesor marzył, żeby jego książki zostały opublikowane w języku ukraińskim, żeby stały się przewodnikami dla przyszłych nauczycieli, jak i doświadczonych pedagogów oraz naukowców. On i jego uczniowie doktorzy i doktorzy habilitowani, profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni, byli dumni z książek wydanych w języku ukraińskim „Tworząca ręka” („Рука, що творить”, Львів: Літопис, 2007); „Praca ludzka. Analiza pojęcia” („Людська праця. Аналіз поняття”. - Львів: Літопис, 2010).

Ostatnia książka Tadeusza Wacława Nowackiego „Świat marzeń” została opublikowana w roku 2010, nakładem wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wraz z rektorem Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia Michaiła Dragomanova w lutym 2011 r. obiecaliśmy naszemu Doktorowi Honoris Causa, że koniecznie wydamy jego doskonałą pracę „Świat marzeń” w języku ukraińskim. Pod koniec maja, w przededniu IV Ukraińsko-Polskiego Forum, które odbyło się w Czerkaskim Narodowym Uniwersytecie imienia Bogdana Chmielnickiego, poinformowałam Szanownego Profesora o tym, że wkrótce zostaną ukończone prace nad tłumaczeniem „Świata marzeń”. Profesor szczerze się cieszył, gorąco dziękował i jednocześnie dzieciennie się skarżył na „złych” polskich lekarzy, którzy nie pozwalają mu na wyjazd wraz z delegacją naukowców z Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk oraz członkami Towarzystwa Naukowego „Polska - Ukraina” do Kijowa, a stamtąd do Czerkas.

Jako intelektualista najwyższej klasy profesor natychmiast wysłał do Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy list z przeprosinami za nieobecność na IV Forum, jednocześnie życząc wszystkim uczestnikom owocnej i twórczej pracy, ciekawych dyskusji oraz nowych pomysłów i propozycji, dotyczących dalszego rozwoju współpracy między naukowcami - pedagogami Ukrainy i Polski.

A w sierpniu Narodowa Akademia Nauk Pedagogicznych Ukrainy otrzymała kolejny list, w którym: Profesor podziękował za nadesłanie programu IV Forum i zbioru prac naukowych „Rozwoju Nauk Pedagogicznych Ukrainy i Polski na początku XXI wieku” (Czerkasy, Kijów, 2011), w którym został opublikowany jego artykuł „Znaczenie niszy poznawczej, języka i doświadczenia w aktywności poznawczej człowieka” (s. 175-183). Istotne jest, aby wspomnieć, że w tym ostatnim artykule, opublikowanym w Ukrainie, znalazły uzasadnienie istotne metodologiczne założenia dotyczące ogromnej wartości dialogu dla nowoczesnej pedagogiki, filozoficznych podstaw pedagogiki dialogu oraz wnioski na temat teorii i praktyki edukacyjnej. W szczególności Profesor podkreślił wyjątkowe znaczenie „dialogu poprzez przebywanie z innymi ludźmi i ich sprawami, to jest ze światem wartości ludzkich” (s. 183).

Miło było usłyszeć podczas rozmowy telefonicznej z profesorem Franciszkiem Szloskiem, że Profesor Tadeusz Nowacki wybiera się do Kazimierza Dolnego na tradycyjną Letnią Szkołę Młodych Pedagogów. Kochał te spotkania, każdego roku chętnie przyjmował zaproszenie i zawsze miał własne przygotowane na te spotkania, na-

ukowe i jednocześnie ojcowskie wskazówki i porady. Jasne i radosne dla Profesora i młodych nauczycieli było te ostatnie niezapomniane spotkanie.

Gorzka i smutna wiadomość szybko rozeszła się po całej Polsce, dotarła na Ukrainę oraz do innych krajów, gdzie Profesor bywał niejednokrotnie, pozostawiając po sobie dobre opinie. Większość z tych, którzy Go znali bliżej, nie mogła uwierzyć, że na zawsze zamknęły się te mądre i głębokie oczy, uważnie wpatrujące się w duszę każdego człowieka, że zgasł ten szczególnie ciepły i miły uśmiech, który dawał wielką radość obcowania z Nim.

W ten gorzki dzień 5 października 2011, kiedy polska nauka żegnała Nestora polskiej pedagogiki profesora Tadeusza Wacława Nowackiego oczy wszystkich, którzy przybyli do Warszawy, były pełne łez i smutku po utracie wyjątkowego, WIELKIEGO człowieka, a jednocześnie brzmiały słowa wdzięczności za dobro, które tworzył dla wszystkich tych, co przemierzali razem z Nim niełatwe ścieżki życia.

Dla mnie osobiście, dla mojej rodziny, dla większości naukowców z Instytutu Kształcenia Pedagogicznego i Kształcenia Dorosłych (dyrektor akademik NANP Ukrainy LA. Zyazyun), Instytutu Kształcenia Zawodowego (dyrektor, członek korespondent NANP Ukrainy V.O. Radkevich), Lwowskiego Centrum Kształcenia Zawodowego (dyrektor, członek korespondent NANP Ukrainy J.G. Kaminetskiy) była to ciężka, niepowetowana strata. Nieraz spotykaliśmy się z naszym ukochanym Profesorem, konsultowali się z Nim w wielu kwestiach naukowych, porównywali swoje myśli i plany. I nigdy nie pomyliliśmy się, słuchając mądrych rad Tadeusza Wacława Nowackiego.

W imieniu Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy, akademickich instytutów i centrów, Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia M.P. Dragomanova, Cherkaskiego Narodowego Uniwersytetu imienia Bogdana Chmielnickiego oraz pozostałych szkół wyższych na Ukrainie, członków Oddziału Kształcenia Zawodowego i Kształcenia Dorosłych NANP Ukrainy, kłaniam się pamięci profesora, dziękuję Mu za szczerą miłość do Ukrainy i przepraszam, za to, że nie zdążyliśmy podarować Mu „Świata marzeń” w języku ukraińskim.

Bóg obdarzył Tadeusza Nowackiego gigantyczną magiczną mocą miłości i optymizmu, którymi przyciągał innych ludzi. Nie przypominam sobie sytuacji, żeby podczas Ogólnopolskiego seminarium metodologicznego czy różnych konferencji Profesor był sam. Zawsze wokół niego zgromadzeni byli młodzi nauczyciele, którzy dopiero zaczynali oraz już dojrzały naukowcy - profesorowie i doktorzy mających na swoim koncie niejedną pracę naukową, ale słowa profesora zawsze były dla nich cenną radą i wsparciem.

Każdy chciał zatrzymać się w pobliżu Profesora, skonsultować się z nim, usłyszeć jego opinię. I dla każdego znalazł On wyjątkowe, wnikliwe, dodające siły, pewności siebie i optymizmu słowa. Zawsze w tym tłumie, w centrum którego był Pan Tadeusz Nowacki było radośnie i ciekawie. Wszystko było połączone w organiczną całość - i żarty i filozoficzne refleksje, i ojcowskie rady, i poezja.

Co się tyczy poezji, to jest to szczególnie przejmujące wspomnienia. Nie mogę zapomnieć, jak w Zuberu (Słowacja) uczestnicy ogólnopolskich warsztatów metodycznych, prowadzonych przez profesora Franciszka Szloska, z zapartym tchem, przy ognisku słuchali fragmentów „Pana Tadeusza”, w interpretacji Profesora ... Ja też miałem szczęście być słuchaczem tych niepowtarzalnych wieczorów poetyckich.

Zachwył wywołała u Profesora przejażdżka zabytkową karocą w towarzystwie Wasyla Kremenia, Prezesa NANP Ukrainy po górach, podczas której mogli się cieszyć urokami krajobrazu, posłuchać piosenek góralskich, razem pić aromatyczny napar z kwiatów i ziół z gorącym winem. Wszyscy cieszyli się razem z Profesorem na każde takie spotkanie, podczas którego rodziły się nowe marzenia, wyłaniały się nowe pomysły, a co za tym idzie - nowe działania w dziedzinie badań naukowych.

Profesor miał wielu przyjaciół, kolegów i znajomych na całym świecie. Ale w jego sercu była szczególna miłość, szacunek i cześć dla Ukrainy. W czasach II wojny światowej, w 1944 roku, wraz z polskim wojskiem przemaszerował z Charkowa do Kijowa. W swoich wspomnieniach opowiadał o zniszczonych miastach i wsiach, Kijowskim Kreszczatyku, zawsze ciepło mówił o dobrym i odważnym narodzie ukraińskim. Dobrze znał historię, kulturę i sztukę Ukrainy. A wycieczkę po historycznej katedrze Św. Zofii poprowadził tak, że niewielu mogło mu dorównać.

Miłym zaskoczeniem były dla nas wizyty wraz z profesorem Nowackim na wystawach sztuki w Kijowie. Profesor przeprowadzał tak głęboką i niekonwencjonalną analizę poszczególnych dzieł sztuki, która porażała profesjonalizmem, głębią twórczej wizji autora, jego intencji i stylu artystycznego. A później, w prywatnej rozmowie, Profesor przyznał, że interesował się sztuką, nieźle malował i marzył o zostaniu artystą-malarzem. To marzenie jednak nie zostało zrealizowane, ponieważ zwyciężyło powołanie pedagogiczne. Natomiast zainteresowanie sztuką miało ogromny wpływ na osobowość znanego na całym świecie naukowca - pedagoga. Profesor był esteta, artystą, twórcą na polu edukacji, szukając sposobów rozwijania pracy pedagogicznej, szkolenia młodych ludzi do przyszłych działań. Nie przez przypadek w swych badaniach odwoływał się do dzieł sztuki, rzemiosła czy sztuki teatralnej, analizując przez pryzmat sztuki zjawiska psychologiczno-pedagogiczne.

Z wielką radością i wdzięcznością Tadeusz Nowacki przyjmował każdą ukraińską nagrodę: medal „Za osiągnięcia naukowe” oraz medal „K.D. Ushinsky”. Otrzymanie zaszczytnego tytułu Doktora Honoris Causa Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia M.P. Dragomanowa było szczególnie ekscytującym i radosnym wydarzeniem w życiu naukowca.

Rzeka życia słynnego naukowca płynęła szybko i niestrudzenie. Była jasna i czysta, niosła dobro ukochanej Polsce oraz innym krajom, zwłaszcza Ukrainie, tysiącu naukowcom, studentom, uczniom i ich rodzicom.

Chociaż życiowe szlaki Profesora były trudne, pełne ideologicznych prześladowań, poniżeń i prób strącenia Wielkiego Polaka, patrioty, mądrego stratega i wizjonera z wiodącej pozycji naukowej, to On nigdy nie schylił mądrego i dumnego czoła. Na zawsze pozostał niezłomnym, silnym, uczciwym i nigdy nie zdradził wartości ludzkich.

Chociaż życie prywatne naszego drogiego Tadeusza nie zawsze było szczęśliwe, nikt nie słyszał od Niego narzekań. Zawsze obdarzał wszystkich - uczniów, przyjaciół i znajomych - radosnym, słonecznym uśmiechem, tworzył dobro dla każdego kto był z nim.

Pamiętam, jak podczas ciepłych przyjacielskich spotkań z „naukowcami - pedagogami pracy”, prof. S. Kaczorem, Z. Wiatrowskim, F. Szloskiem, S. Kwiatkowskim, H. Bednarczykiem, U. Jeruszką, R. Gerlachem, dr. J. Sikorą oraz innymi naukowcami

Tadeusz Nowacki powiedział: „Moja najbliższa rodzina to Wy - pedagodzy pracy”. To była święta prawda. Ta najbliższa rodzina wraz z Komitetem Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, rektoratem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz przedstawicielami wielu innych szkół wyższych przysłała odprowadzić w ostatnią drogę wielkiego syna narodu polskiego.

W ostatnich miesiącach swego życia Profesor z zapałem pracował nad rękopisem wymarzonej książki „Miłość do Ojczyzny”. Skończył trzecią część... Tak się spełniło jego ostatnie marzenie...

Jestem przekonana, że studenci wybitnego naukowca Tadeusza Wacława Nowackiego, kontynuujący twórcze poszukiwania na polu pedagogiki pracy, z miłością napiszą jeszcze jedną wyjątkową książkę pod tytułem „Niezapomniany Nauczyciel”.

„Marzenia są podstawą dążeń.

Marzenie to poszukiwanie dróg do szczęścia.

W marzeniach pragnienia zmieniają się w dążenia.

Marzenia są generatorem energii psychicznej i duchowej.

Marzenia nadają sens życiu, gdy otwierają perspektywę na realizację idei”.

T. W. Nowacki

Niech te niezapomniane słowa Nestora polskiej pedagogiki na zawsze pozostaną w naszych sercach i dają siłę i odwagę do realizacji Jego marzeń, pomysłów, jak również naszych własnych nowych twórczych planów na polu pedagogiki pracy - pedagogiki dobra.

Nella Nyczkało